

Pod Skierniewicami wyłudzili 120 tys. złotych metodą „na policjanta”

data aktualizacji: 2025.10.29 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. arch)

Dwie mieszkanki powiatu skierniewickiego padły ofiarami oszustów, którzy wyłudzili pieniądze, podając się za policjantów. Każda z kobiet oddała po 60 tys. złotych. Oszuści do tej pory nie zostali namierzeni przez policję.

Komenda Miejska Policji w Skierniewicach potwierdza, że w ostatnich tygodniach znów wzrosła liczba zgłoszeń dotyczących oszustw i wyłudzeń, głównie dotyczących grupy seniorów.

– Naprawdę ciężko powiedzieć, która kategoria występuje najczęściej. Jednak powodem do niezadowolenia jest przede wszystkim liczba skutecznie przeprowadzonych w ostatnim czasie – mówi w rozmowie z eglos.pl Aneta Placek, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach.

Do najgłośniejszych należą dwa oszustwa przeprowadzone metodą „na policjanta”. Ofiarą padły dwie kobiety z powiatu skierniewickiego. W obu przypadkach poszkodowane oddały oszustom po 60 tys. złotych.

Scenariusz jest przy każdej z tych sytuacji niemal analogiczny. Osoba w słuchawce wysłuchuje od oszusta dramatycznej historii, często związanej z bliskimi (np. syn ma poważny problem). Za kilka chwil pod domem w drzwiach pojawia się osoba, która podaje się za nieumundurowanego policjanta, która ma przekazać pieniądze na ratowanie bliskiego.

Tak właśnie wyglądało to przy dwóch wcześniej wspomnianych przypadkach. W jednym z nich kobieta w drzwiach oddała swoje oszczędności, druga zgodnie z instrukcjami podanymi przez oszusta pieniądze wyrzuciła przez... okno.

Żaden policjant nigdy nie zadzwoni do osoby i nie poprosi o żadne pieniądze. Jeżeli będziemy o tym pamiętać to z pewnością unikniemy problemów, związanych z utratą oszczędności.

kom. Marcin Zagórski, rzecznik Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości

Funkcjonariusze zauważają, że większość oszustw przeprowadzana jest w godzinach wieczornych. To częste pory, kiedy seniorzy są już sami w domach.

- Te akcje są bardzo dobrze przemyślane. Oszuści chcą wykorzystać zmęczenie i emocje. Dlatego często podszywają się pod bliskich i żądają natychmiastowej wpłaty pieniędzy - dodaje Aneta Placek ze Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach.

Rzeczniczka prasowa podaje również zdarzenia, które miały szczęśliwe zakończenie. Do jednych z takich należy odpowiednia postawa mieszkanki z gminy Głuchów. Kobieta nie dała się nabrać w „historie” przedstawione przez oszustów. Szybko zakończyła rozmowę, a następnie zadzwoniła do syna. Ten potwierdził, że nie potrzebuje żadnej pomocy. Mieszkanka gminy Głuchów sprawę zgłosiła pod numer alarmowy.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45197-pod-skierniewicami-wyludzili-120-tys-zlotych-metoda-na-policjanta>